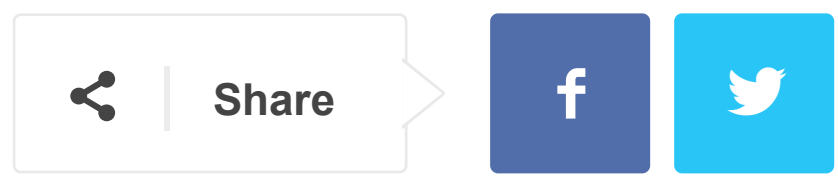


Wciąż trzeba uświadamiać, że Litwa jest wielokulturowa

Przez **Antoni Radczenko** - 12 lutego 2022



W ramach projektu „Kurz Lietuvai” powstała analiza „Oświata polskiej mniejszości na Litwie. Problematyka”. Współautorka badania, Polka z Litwy Renata Jankūnaitė, sądzi, że jednym z podstawowych problemów naszego kraju jest fragmentaryczność polityki państwa dotycząca problematyki mniejszości narodowych.



Jak wór do naśladowania autorki analizy stawiają Gimnazjum im. K. Parczewskiego w Niemenczynie, gdzie uczniowie z polskiej i litewskiej szkoły mają ze sobą stały kontakt

Autorkami analizy są Renata Jankūnaitė i Agnė Župerkaitė, które przeprowadziły 44 wywiady z 50 osobami, w tym z 9 nauczycielami i dyrektorami szkół, 10 pracownikami Ministerstwa Oświaty, Nauki i Sportu oraz 13 działaczami społecznymi i ekspertami z różnych dziedzin. Wśród nich było 18 przedstawicieli polskiej mniejszości, którzy reprezentowali różne organizacje i instytucje.

– Analiza powstała w ramach projektu „Kurz Lietuvai”. Punktem wyjściowym były rezultaty z egzaminu z języka litewskiego. Jednak kiedy zaczęliśmy rozmawiać z specjalistami, np. z nauczycielami, to wyłonił się o wiele szerszy temat, nie tylko związany z językiem litewskim. Stwierdziliśmy z koleżanką, że warto, aby powstała powyższa analiza – mówi „Kurierowi Wileńskiemu” Renata Jankūnaitė,

Nasza rozmówczyni uzyskała stopień magistra ekonomii na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Później przez dziewięć lat pracowała w sektorze finansowym w Polsce i Szkocji. Teraz jest studentką Erasmus Mundus na kierunku „Education policies for global development” (Polityka oświatowa dla globalnego rozwoju), co da jej podstawy do zajęcia się tematem zawodowo.

Współautorka analizy Agnė Župerkaitė ma ukończone studia filologiczne na Litwie i w Holandii. Odbiła praktykę w ambasadzie RL we Włoszech. Przez osiem lat wykładała języki obce.

Strukturyzować wiedzę

Analiza „Oświata polskiej mniejszości na Litwie. Problematyka” skupia się na trzech aspektach: ogólne wyzwania; wyzwania dotyczące znajomości języka państwowego; wyzwania dotyczące znajomości języka ojczystego. – Wcześniej nie zdawałam sprawy, jak wiele różnych czynników wpływa na polską oświatę na Litwie. Nie ma jednego prostego pytania i jednej prostej odpowiedzi. Dlatego staraliśmy się strukturyzować wiedzę – zaznacza Jankūnaitė.

Podkreśla, że część problemów dotyczy nie tylko szkół polskich na Litwie, lecz całego systemu oświaty czy ogólnej sytuacji w kraju. – Na przykład jeśli chodzi o przepaść dzielącą miasto od rejonów wiejskich: to nie jest problem tylko polskiej mniejszości, tylko całej Litwy. Ta różnica między dużymi miastami a prowincją rośnie. Niestety, możliwości dotyczących edukacji, kultury czy nawet podjęcia pracy w regionach ubywa. Są to kwestie, które mają wpływ na wielkość szkoły oraz jakość samego nauczania – dodaje nasza rozmówczyni.

Autorki dokumentu podkreśliły, że Wileńszczyzna, w litewskiej terminologii nazywana południowo-wschodnią Litwą, „jest regionem politycznie wrażliwym i ważnym w relacjach między państwami”. Dlatego uwaga państwa – jeśli chodzi o tworzenie nowych miejsc pracy lub zatrudniania osób młodych – jest czymś bardzo ważnym. Region jest też szczególnie narażony na wpływ kampanii dezinformacyjnych, dlatego potrzebne są specjalne programy socjalne oraz szkolenia, które pomogą wykształcić krytyczne myślenie oraz dialog międzykulturowy.

Czytaj więcej: [Helena Juchniewicz: „Współczesna szkoła jest niewątpliwie inna”](#)

Jak widzimy mniejszości?

W dokumencie zawarte jest spostrzeżenie, że społeczeństwo litewskie bardzo często w ogóle nie wie o tym, że na Litwie istnieją szkoły z polskim językiem wykładowym. Przedstawiciele mniejszości narodowych padają ofiarą panujących stereotypów i negatywnej narracji, co w znaczny sposób osłabia procesy integracyjne ze społeczeństwem Litwy. Autorki zaznaczają, że na poziomie państwowym „we wszystkich szkołach Litwy oraz w przestrzeni publicznej trzeba utwierdzić świadomość, że Litwa jest krajem wielokulturowym”.



Renata Jankūnaitė

– W jaki sposób widzimy mniejszości narodowe? To dotyczy nie tylko polskiej mniejszości. Chodzi o budowanie narracji, o to, jak mówimy o naszych mniejszościach: czy odbieramy ich jako współobywateli i pomagamy im, czy widzimy ich jako kogoś z zewnątrz? – podkreśla nasza rozmówczyni.

Podaje przykład, o którym dowiedziała się w trakcie przygotowania analizy: bardzo często absolwenci polskiej szkoły studiujący na uczelni litewskiej nie ujawniają, że ukończyli szkołę z polskim językiem wykładowym. – W tym przypadku możemy się tylko domyślać powodów. Niemniej jest to bardzo przykre – dodaje.

Możliwości przezwyciężenia zaistniałych problemów autorki raportu widzą w edukacji nieformalnej, np. w organizacji wspólnych obozów dla dzieci ze szkół litewskich, polskich i rosyjskich. „Trzeba zachęcać samorządy rejonowe do tworzenia większej liczby stref socjalizujących i kulturowych, klubów poza granicami szkoły, aby były otwarte nie tylko na dzieci danej szkoły” – czytamy w dokumencie.

Jak wór do naśladowania autorki podają sytuację w Niemenczynie, gdzie uczniowie z polskiej i litewskiej szkoły mają ze sobą stały kontakt. Gorzej sytuacja wygląda w rejonie sołecznickim, gdzie „ok. 75 proc. inicjatyw dotyczących edukacji nieformalnej jest zorientowana na sport. Brakuje różnorodności i aspektu językowego, aby dzieci aktywnie używali nauczanych języków”.

Czytaj więcej: [„Reitingai”: Polskie szkoły wśród najlepszych](#)

Decyzje ad hoc

Jakość używanego języka ojczystego również pozostawia wiele do życzenia. Zdaniem autorek na to składa się wiele przyczyn. Na przykład na Litwie nadal żadna szkoła wyższa nie kształci specjalistów nauczania przedszkolnego i nauczycieli klas początkowych dla polskich przedszkoli i szkół. Jest problem z podręcznikami. Brakuje szkoleń w języku mniejszości narodowych.

– Poruszyliśmy kwestię jakości używanego przez litewskich Polaków języka ojczystego. Cieszą się, że są takie inicjatywy, które mówią o wzmacnianiu poziomu jego nauczania. Niemniej problem jest istotny. Cieszy to, że będzie egzamin państwowy z języka polskiego, ale mam nadzieję, że na tym dialog społeczny o języku polskim się nie skończy – zaznacza Jankūnaitė.

Jej zdaniem problemem jest brak długoterminnej strategii państwowej względem oświaty mniejszości narodowych. Polityka państwa wobec mniejszości jest fragmentaryczna. – Widzimy, że decyzje dotyczące mniejszości narodowych i oświaty są podejmowane ad hoc. Każda władza ma inne podejście i spojrzenie – nie kryje Jankūnaitė.

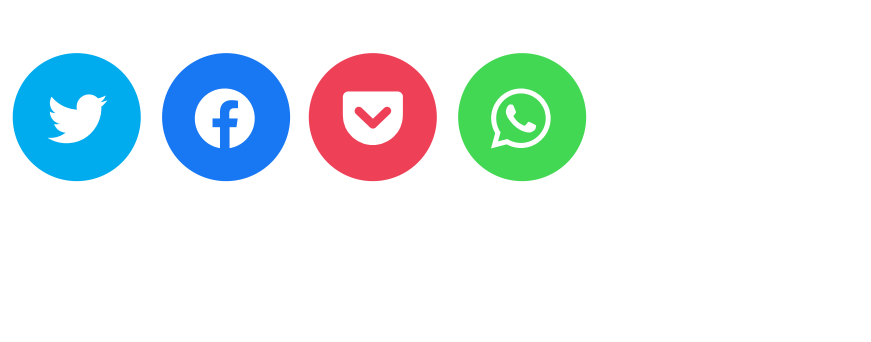
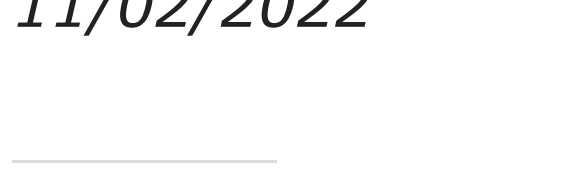
Obecnie autorki badania odbywają serię spotkań z przedstawicielami instytucji państwowych i społecznych i prezentują wnioski z analizy. Renata Jankūnaitė twierdzi, że teraz, kiedy Sejm uchwalił ustawę o pisowni imion i nazwisk w dokumentach, jest dobry czas, aby odpowiednie zmiany zostały zainicjowane również w sektorze oświaty.

Zgodnie z ostatnim spisem ludności Litwa pozostaje krajem homogenicznym pod względem narodowym. 84,6 proc. mieszkańców deklaruje narodowość litewską. Polacy pozostają największą mniejszością narodową w kraju. Narodowość polską zadeklarowało 5,7 proc. mieszkańców. Program „Kurz Lietuvai” jest skierowany do osób energicznych i twórczych, które chcą podzielić doświadczeniem nabytym poza granicami kraju na rzecz usprawniania sektora publicznego na Litwie.

Fot. Ryszard Sudenis/Gimnazjum im. K. Parczewskiego w Niemenczynie/FB, mat. pras.

Artykuł opublikowany w wydaniu magazynowym „Kurier Wileński” nr 5(15) 05/02-11/02/2022

Podziel się:



Wiecej w obronie szkół mniejszości narodowych, dzisiaj strajk 2 czerwca 2015 In "Szkolnictwo"

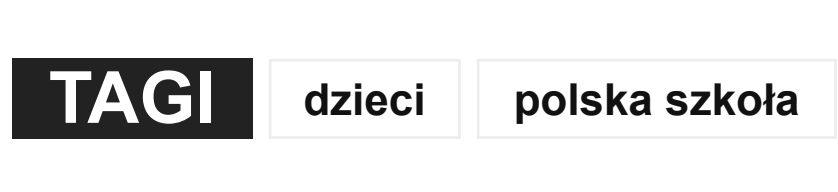


Polsko-litewska współpraca w dziedzinie oświaty 26 listopada 2018 In "Wiadomości"



Deklaracja oświatowa bez dezycji ws. litewskiego 14 grudnia 2019 In "top"

TAGI [dzieci](#) [polska szkoła](#) [szkoły](#)



Poprzedni artykuł

Stanisław Widtmann: „Ktoś tam u góry wyraźnie mnie lubi”

Następny artykuł

Nie tylko karnawalowy make-up

Antoni Radczenko

